

21.05.2020 r.

**TEMAT:** Wycieczka w góry – słuchanie opowiadania Ewy Stadtmüller „Jak dobrze nam zdobywać góry”.

**CELE:**

- rozwijanie umiejętności uważnego słuchania opowiadania,
- przybliżanie wiadomości na temat polskich gór, poznawanie cech charakterystycznych dla krajobrazu górskiego;
- przybliżenie folkloru górskiego poprzez zdjęcia, albumy, filmy – gwara, strój, taniec ludowy.

**Pomoce:**

- Zdjęcia/pocztówki przedstawiające górskie krajobrazy,
- Album Tatr,
- Mapa fizyczna Polski (Tatry).

Przebieg zajęć:

1. Przypomnienie piosenki „Jestem Polakiem”, wspólne śpiewanie z rodzicem.

<https://www.youtube.com/watch?v=plug6OIrxRM>

2. Rozmowa wprowadzająca do tematu zajęć.

Dziecko ogląda zdjęcia przedstawiające górskie krajobrazy. Wypowiada się na ich temat i wymienia charakterystyczne elementy krajobrazu górskiego. Rodzic uzupełnia jego wypowiedzi.



- Rozpoznaj, co przedstawia ilustracja? Widziałeś wczoraj na zajęciach.

### 3. Prezentacja opowiadania.

Rodzik zaprasza dziecko do wysłuchania opowiadania Ewy Stadtmüller „Jak dobrze nam zdobywać góry”.

Czytając opowiadanie, prezentuje ilustracje do niego (książka, str. 66–67):

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oia-aplus-ks/mobile/index.html#p=68>

*Rodzice uwielbiali górskie wyprawy. Kilka razy w roku pakowali plecaki i wyruszali na szlak.*

*– Jeszcze trochę podrośnięcie i wybierzemy się w góry wszyscy razem – obiecywał dzieciom tata.*

*– Ale kiedy to będzie? – niecierpliwił się Olek.*

*– Może już niedługo... – uśmiechnęła się mama. – Maj jest w tym roku taki piękny...*

*To chyba tatę przekonało, bo już następnego dnia zaczął planować pierwszy rodzinny rajd.*

*– Chcecie zobaczyć, dokąd pójdziemy? – zapytał, rozkładając mapę. – Najpierw szlak poprowadzi nas wąwozem, potem kawałek przez las i wyjdziemy na grań.*

*– Na co? – nie zrozumiała Ada.*

*– **Grań to inaczej grzbiet górski** – wyjaśniła mama. – Zobaczcie, jak pięknie wyglądają wiosną górskie łąki zwane przez górali **halami**.*

*– Tylko pamiętaj: żadnego marudzenia – upominał siostrę Olek.*

*Trzeba przyznać, że Ada bardzo się starała. Szła dzielnie i nie narzekała, chociaż po dwóch godzinach marszu poczuła się trochę zmęczona.*

*– A daleko jeszcze do tych halek? – zapytała.*

*– Do hal? – roześmiała się mama. – Bliżej niż myślisz.*

*Rzeczywiście, gdy tylko wyszli z lasu, Ada aż krzyknęła z zachwytu.*

*– Sę!!! Sę hale!! Sę baranki i pan barankarz w kapeluszu!!!*

*– Pan barankarz nazywa się **baca** – uśmiechnął się tato – a pomaga mu dwóch młodych **juhasów**. Zobacz, są jeszcze tacy pasterze, co biegają na czterech łapach i szczekaniem zaganiają owieczki do stada. Ten większy ma na imię Bacuś, a ten mniejszy – Gronik. Była jeszcze Dolina...*

*– Dolina ma szczeniaki i musi się nimi zajmować – uśmiechnął się baca i zaprosił całe towarzystwo do **bacówki**, czyli drewnianej, okopconej jałowcowym dymem, chatki, gdzie nad paleniskiem wędziły się żółte góralskie serki zrobione z owczego mleka.*

*– Weźmiemy sobie takiego świeżutkiego **oscypka** na kolację – obiecał tata. Baca zapakował serek, po czym postawił na stole cztery drewniane kubki, do których nalał czegoś, co wyglądało jak kefir.*

*– To **żętyca**. Zostaje po zrobieniu oscypków – wyjaśniła mama. – Jest bardzo zdrowa. W smaku trochę przypomina maślanekę.*

*– Żętyca... – powtórzył Olek, żeby lepiej zapamiętać.*

*– A wiecie, jak się nazywa to, czym się podpieram? – zapytał baca, mrużąc jedno oko.*

*– Laska? – próbowała zgadnąć Ada.*

*– Raczej... siekierka – poprawił ją Olek.*

*– Nie jest to siekiera i nie jest to laga. To, czym się podpieram, to moja **ciupaga** – zrymowało się bacy, który, bardzo z siebie zadowolony, podkręcił wąsa i po chwili zastanowienia dokończył.*

*– To, co góral ma na nogach, kierpcami się zowie. Nie ma spodni ino portki, kapelusz na głowie. Cuchą się owinie, kiedy wiatr na hali, a gdy słonko zajdzie, to wiatrę rozpali.*

*To dopiero była łamigłówka. Na szczęście mama z tatą znali się na góralskiej mowie i wyjaśnili, że **kierpce to skórzane góralskie buty, cucha to wełniane góralskie okrycie, coś w rodzaju krótkiej peleryny, a watra – ognisko.***

*– Mamuś, a dlaczego górale mówią ... inaczej niż my? – zapytał Olek późnym popołudniem, gdy dotarli już do schroniska.*

*– Mówią po swojemu, czyli **gwarą** – wyjaśniła mama. – Ludzie mieszkający w różnych regionach Polski różnią się od siebie: językiem, strojem, zwyczajami...*

*– Sami się o tym przekonacie, kiedy odwiedzimy Śląsk albo Kaszuby – włączył się do rozmowy tato.*

*– A kiedy odwiedzimy? – zapytał Olek, który zdążył już nabrać ochoty na kolejną rodzinną wyprawę.*

4. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce. Wykorzystanie mapy Polski, widokówek i zdjęć przedstawiających widok na pasma górskie.

Rodzic zadaje pytania:

- Co ciekawego zobaczyli Olek i Ada podczas pobytu w górach?
- Jak nazywają się ludzie mieszkający w górach, wypasający owce na łąkach i ich pomocnicy? (góral, baca, juhas)
- Dlaczego baca mówił językiem niezrozumiałym dla Olka i Ady?
- Jak nazywa się język ludzi z różnych regionów? (gwara)
- Jak nazywają się góralskie buty i to, czym się baca podpiera? (kierpce, ciupaga)
- Co dostali od bacy na kolację?

R. kontynuuje rozmowę. Wskazuje na mapie Polski główne pasma górskie. Pokazuje widokówki lub zdjęcia przedstawiające widok na te pasma. Dzieli się własnymi wspomnieniami z wypraw w góry i posiadanymi wiadomościami na temat gór.

5. Poznanie ludowego tańca góralskiego „Zbójnicki”.

- Posłuchaj muzyki góralskiej, obejrzyj taniec:

#### **Taniec góralski:**

[https://www.youtube.com/watch?v=F\\_BDLYAfg7w&list=RDF\\_BDLYAfg7w&start\\_radio=1&t=52](https://www.youtube.com/watch?v=F_BDLYAfg7w&list=RDF_BDLYAfg7w&start_radio=1&t=52)

- Powiedz, jakie instrumenty muzyczne słyszysz w tej muzyce?
- Spróbuj poruszać się w rytmie zbójnickiego, może zatańczysz razem z rodzicem?

6. Na koniec zobacz, jak wygląda ludowy strój górala i góralki z okolic Zakopanego.



**GÓRAL** nosi płaski czarny kapelusz z filcu, którego główkę otaczają muszelki zwane kostkami naszyte na czerwoną wstążkę. Białą lnianą koszulę z szerokimi rękawami zdobi przy szyi metalowa spinka przystrojona łańcuszkami i koralikami. Góralskie spodnie, czyli portki szyte z białego płótna, mają rozcięcia w pasie i u dołu nogawek. Wzdłuż nogawek biegną lampasy z kolorowego sznurka, dół spodni zdobią pomponiki, a górę - barwny haft zwany parzenicą. Noszony na spodniach skórzany pas bacowski jest bogato zdobiony wyżłobieniami, metalowymi ćwiekami i guzami. Kierpce, szyte ze skóry, przywiązuje się do nóg rzemykami zwanymi nawłokami. Cucha, zarzucana na ramiona jak peleryna, jest okryciem wierzchnim. Zdobí ją wielobarwny haft, rozmaite aplikacje, obszyte tasiemką boki oraz czerwona wstążka, służąca do wiązania. Uzupełnieniem stroju jest laska z toporkiem - ciupaga.





*portki z lampasami i parzenicą*



*koszula*



*kapelusz*



*kierpce*



*cucha*



*ciupaga*





Nakryciem głowy **GÓRALKI** jest kolorowa chusta zwana szmatką. Wiosną i latem dziewczyna chodzi z odkrytą głową, wplatając we włosy kwiaty dla ozdoby. Na batystową koszulę, ozdobioną białym haftem i kryzką, wkłada aksamitny gorset podszyty płótnem i wyszywany barwnym haftem. Wstążka służąca do sznurowania gorsetu jest długa, najczęściej czerwona, związana na dole w kokardę. Jej długie końce swobodnie spływają na spódnicę uszytą z tybetu, którą zdobi kwiecisty motyw ułożony w koronę. Pod spódnicą dziewczyna nosi białą halkę zwaną fartuchem, na nogach kierpce, a na szyi sznury czerwonych koralików.